



Wiek Żydowski

Druga dyspensacja trwa

Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy – Amos 3:2.

Na początku nowej dyspensacji jaka nastąpiła po potopie, Bóg objawił się pewnym jednostkom włączając w to Noego, Sema, Abrahama, Izaaka, Jakuba i Józefa, syna Jakuba. Jakub miał 130 lat gdy przeprowadził się wraz z całą rodziną do Egiptu dla uniknięcia klęski głodu jaka dotknęła ziemię (1 Moj. 47:9). Jego rodzina liczyła wówczas „siedemdziesiąt dusz” (1 Moj. 46:27). Sam Jakub zmarł siedemnaście lat później, a z chwilą jego śmierci zakończył się Wiek Patriarchów.

W czasie kolejnego okresu, Bóg liczył się z jedną „rodziną ziemi”, która wywodziła swój rodowód od Jakuba (którego imię zostało zmienione na „Izrael” mniej więcej w czasie wyznaczającym 2/3 jego życia). Związek ten rozpoczął się z chwilą śmierci Jakuba i trwał do czasu, gdy naród Izraelski odrzucił swego Mesjasza, Jezusa Chrystusa. Dokładna długość tego okresu jest przedmiotem kontrowersji między specjalistami. Przyjmując co do zasady chronologię biblijną wyprowadzoną w roku 1851 przez wielbego Christophera Bowen z Anglii (Reprints, 289), pastor Russell wierzył, że od śmierci Jakuba minęło 1845 lat do czasu, gdy naród odrzucił Mesjasza w roku 33 n.e. (Wykłady Pisma Świętego, Tom II, str. 213).

Oczywiście, w chwili gdy umierał Jakub trudno było mówić o narodzie. Mieszkając jednakże w urodzajnej ziemi Goszen i ciesząc się Bożym błogosławieństwem, potomstwo Jakuba licznie się rozrastało. Jak to zwykle bywa kiedy populacja „imigrantów” szybko się rozmnaża, rdzenna ludność egipska czuła się zagrożona: „A synowie izraelscy byli płodni i rozmnożyli się, i byli liczni, i coraz bardziej potężnieli, tak że było ich pełno w całym kraju. Tymczasem rządy nad Egiptem objął nowy król, który nie znał Józefa” (2 Moj. 1:7-8). Nowy król potraktował Izraelitów jak niewolników i wykorzystwał do budowy swych pomników i miast. Jednakże ku jego dziwieniu, im ciężiej naród pracował, tym bardziej się rozmnażał (2 Moj. 1:11,12). W akcie desperacji, król wydał rozkaz aby zabijać wszystkie nowonarodzone dzieci hebrajskie płci męskiej (2 Moj. 1:22). Przypuszcza się, że nakaz ten wydany został po urodzeniu się Aarona, lecz przed narodzinami Mojżesza. Po narodzinach Mojżesza prawo to musiało być rzadko egzekwowane, ponieważ w czasie wyjścia narodu Izraelskiego z Egiptu, kiedy to Mojżesz miał osiemdziesiąt lat, „synowie izraelscy wyruszyli z Ramses do Sukkot w licz-

bie około sześciuset tysięcy mężczyzn oprócz dzieci” (2 Moj. 12:37). Z całą pewnością liczba ta nie byłaby tak wielka, gdyby Mojżesz był jednym z nielicznych którzy przeżyli wykonywanie morderczego rozkazu. Prawdopodobnie kolejny król egipski, rozumiejąc korzyści płynące z posiadania taniej siły roboczej, po cichu cofnął rozkaz albo po prostu przestał go egzekwować.

Mojżesz

Narodziny Mojżesza, jego cudowne przyjęcie na wychowanie przez córkę królewską, wykształcenie w całej mądrości Egiptu, pragnienie identyfikowania się z rodzimym ludem a nie narodem egipski; wszystkie te fakty są powszechnie znane. Mojżesza można niemalże utożsamić z samym narodem. Przykładowo, apostoł Paweł mówi, że naród został ochrzczony w Mojżesza: „I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni zostali w obłoku i w morzu” (1 Kor. 10:2). Imię „Mojżesz” pojawia się osiemdziesiąt razy w Nowym Testamencie w przekładzie Biblii Króla Jakuba.

Ta wielka liczba niewolników egzystujących w fatalnych warunkach jedynie z wielkim trudem może być nazwana narodem. Nie mieli żadnego prawa, żadnego wodza ani struktury organizacyjnej. Lud mógł narzekać na swych nadzorców, lecz niewiele mógł z tym zrobić. Wówczas na scenie pojawił się Mojżesz, który był wówczas w wieku czterdziestu lat. Myślał, że będzie mógł im pomóc, jednakże pomylił się i zniknął z codzienności swego ludu na kolejnych czterdzieści lat. Jest prawdopodobne, że jego własna hebrajska rodzina, a zwłaszcza jego brat Aaron, nie mieli z nim żadnego kontaktu w czasie tego wymuszonego wygnania. Gdy Mojżesz się tego najmniej spodziewał, Bóg wysłał go z powrotem do Egiptu by uwolnił swój naród. Mojżesz twierdził, że nie jest człowiekiem wymownym (2 Moj. 4:10), co może wskazywać na fakt, że nie czuł się swobodnie w postugiwaniu się językiem królewskiego pałacu po czterdziestu latach wypasu owiec. W związku z tym, jego mówcą został Aaron (2 Moj. 4:14-16). Razem zaprezentowali królowi Boże polecenie oswo-bodzenia Jego ludu. Zanim jednak wyjście z Egiptu mogło się urzeczywistnić, koniecznych było dziesięć plag oraz będąca ich kulminacją śmierć pierworodnych egipskich.

Wiele innych cudów musiało się wydarzyć, zanim niewolnicy przeobrazili się w naród. Oni oraz ich bydło musieli mieć dostęp do żywności i wody, musieli przejść przez Morze Czerwone, wymagali ochrony przed wrogami oraz potrzebowali nauki dróg Bożych. Wszys-



tko to zostało osiągnięte za pomocą Mojżesza jako Bożego przedstawiciela.

Kluczowy moment w tym procesie, kiedy to Izrael został naznaczony jako wybrany naród Boży, miał miejsce u stóp Góry Synaj. Po kilkukrotnym wejściu na górę, Mojżesz przyniósł ze sobą dwie kamienne tablice, zawierające dziesięć przykazań. Było to prawo którego przestrzegania Bóg wymagał od ludu, zaś ten chętnie się na to zgodził (2 Moj. 19:8).

Bóg obiecał, że tak długo jak tylko lud będzie dotrzymywał swej części przymierza, On będzie im błogosławił. I tak się stało. Dlatego właśnie na rysunku planu wieków, pod półokręgiem oznaczonym jako „Wiek Żydowski”, znajduje się krótka pozioma linia oznaczona jako „P”, kończąca się krzyżem. Naród Izraelski (oznaczony jako „e”) obdarzony był szczególną łaską a zatem znajdował się na wyższym poziomie, lecz płaszczyzna ta nie była położona tak wysoko jak pozioma linia ponad nią, oznaczająca rzeczywistość lub przypisaną doskonałość.

Chociaż lud chętnie zgodził się na wszystko, to jednak szybko zapomniał o swoim Bogu i wszystkim tym, co On był gotów dla nich uczynić. Najbardziej jaskrawym przykładem tej postawy było odrzucenie raportu przedstawionego przez dwóch szpiegów, Jozuego i Kaleba, którzy zachęcali lud do objęcia w posiadanie ziemi, jaką Bóg chciał ich obdarzyć. Tymczasem, naród chciał ich obu zabić i powrócić do Egiptu (4 Moj. 14:10). Jednakże tak się nie stało. Wszyscy oni zostali zmuszeni do czterdziestoletniej wędrówki po puszczy aż wszyscy dorośli o psychiczne niewolników zmarli. Dopiero ich dzieci, narodzone i wychowane w surowych warunkach pustyni, pod wodzą Jozuego zdobyły obiecaną ziemię. Postępując zgodnie z Bożym nakazem, Mojżesz wyposażył naród żydowski w zestaw przepisów religijnych, obejmujących zarówno miejsce oddawania Bogu czci jak i grupę ludzi, którzy mieli pełnić funkcje religijne. Wiele rozdziałów w 2 i 3 Księdze Mojżeszowej zawiera opisy konstrukcji Przybytku oraz obowiązków tych, którzy w nim służyli. W porównaniu ze świątyniami egipskimi, Przybytek musiał się wydawać Żydom niepozorny i całkowicie inny. Jego piękno było dostrzegalne jedynie dla grona wybranych, którzy służyli w jego wnętrzu, zakryci przed wzrokiem wszystkich innych.

Chrześcijanie, którzy nie dostrzegają łączności między typami Starego Testamentu a rzeczywistością Nowego Testamentu, powinni sięgnąć po List do Hebrajczyków. W tej księdze apostoł wyjaśnia rzeczywistość pokazaną w wielu typach. Historia wędrówki Izraela po puszczy oraz ich pobytu w ziemi obiecanej, a także przypadki braku wiary z ich strony, wydawać by się mogły niczym więcej niż tylko zapisem starożytnej historii, gdyby nie słowa apostoła Pawła: „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze

dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków” (1 Kor. 10:11).

Rozkwit narodu

Czterdzieści lat po wyprowadzeniu narodu żydowskiego z ziemi egipskiej, Mojżesz umarł na szczycie góry Nebo (5 Moj. 34:1,5-7). Rolę wodza narodu przejął Jozue. Po raz kolejny Boży naród wybrany został pobłogosławiony odpowiednio do okazanej wiary. Gdy pokładali ufność w Bogu, zwyciężali swych wrogów; gdy jednak przepelniło ich samozadowolenie i przekonanie, że będą w stanie zachować swoją unikalną relację z Bogiem mimo naśladowania narodów sąsiednich, wówczas spotykała ich kara. Każde kolejne pokolenie przechodziło przez podobne doświadczenia, dowodząc tym samym prawdziwości powiedzenia, że kto nie wyciąga nauki z historii, skazany jest na jej powtórne przeżycie.

Kilka lat po wejściu do ziemi kananejskiej i po dokonaniu jej podziału między dwanaście plemion^[1], naród popadł w pierwszą niewolę u swych wrogów. Mieszkańcy Mezopotamii, Moabu, ziemi Midiańskiej, Kananejskiej i Filistyńskiej, uciskali naród Izraelski w różnych okresach czasu.

W celu zapewnienia należytego kierownictwa, Bóg ustanowił nad swym ludem sędziów. Byli oni bardziej wodzami wojskowymi, niż narzędziami wymiaru sprawiedliwości. Ostatnim sędzią był Samuel, jeden z największych proroków w Izraelu. Gdy jednak Samuel się zestarzał a funkcje przywódcze przejęli jego synowie, ulegli oni zepsuciu, co mogło być powodem dla którego lud domagał się ustanowienia króla. Samuel ostrzegł ich, że powołanie króla jedynie pogorszy sytuację (1 Sam. 8:1-5,18,19), zaś żądanie ustanowienia władcy jest równoznaczne z odrzuceniem Boga (1 Sam. 10:19).

Saul był pierwszym królem, Dawid kolejnym, zaś Salomon trzecim. Każdy z nich panował przez czterdzieści lat. Saul i Dawid prowadzili jedną wojnę po drugiej, zaś pokój był rzadkością. Z kolei Salomon skonsolidował osiągnięcia swego ojca Dawida i zawarł sojusze z sąsiednimi królami (zwykle władcami małych miast), głównie za pomocą stosownego małżeństwa. Działania te przyniosły pokój, lecz kosztem wysokiej ceny wprowadzenia pogańskich praktyk religijnych za pośrednictwem żon. Gdy Salomon umarł, więzy łączące dwanaście plemion w jeden naród zostały zerwane, w wyniku czego powstało królestwo północne składające się z dziesięciu plemion (zwane Izraelem, albo niekiedy Efraimem) oraz królestwo południowe składające się z dwóch plemion (zwane Judą). Każde z tych królestw miało swoją stolicę i miejsce sprawowania kultu religijnego. Wojny z sąsiednimi narodami były na porządku dziennym, ale niejednokrotnie te dwa królestwa walczyły również ze sobą.



Bałwochwalstwo było nieustającym problemem w obu królestwach, będąc dodatkowo inspirowane praktykami narodów ościennych. Odrzucenie Boga oraz uciskanie biednych i bezradnych współbraci (Amos 8:4-8) ostatecznie zaowocowały obaleniem najpierw królestwa północnego, zaś po około 120 latach królestwa południowego. Wspaniały werset z prorocstwa Amosa: „Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi” kończy się słowami: „dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy” (Amos 3:2). I Bóg tak czynił. Żydzi spośród wszystkich ludów ziemi wiedzą o tym najlepiej.

Epoka proroków, których nauczanie i służba opisane są w dłuższych i krótszych prorocztwach Starego Testamentu, rozpoczęła się około siedemset lat przed Chrystusem. Ostatnim z proroków był Malachiasz, którego słowa, chociaż nie są datowane w samej księdze noszącej jego imię, zostały wypowiedziane prawdopodobnie około 374 roku p.n.e. Brak jest dalszych zapisów z czasów po Malachiaszu.

Przetrwanie narodu

Najpierw Babilonia a potem Medo-Persja kolejno podbiły kraj, zabiły wielu jego mieszkańców oraz zagarnęły najlepsze plony. Ktoś mógłby pomyśleć, że jest to koniec Żydów jako narodu. Jednakże był to koniec tylko dla Hetytów, Amorytów, Kananejczyków i innych ludów zamieszkujących tę krainę. Pomiedzy Izraelem zawsze znajdowała się grupa ludzi, którą Pismo Święte nazywa „resztką”, która zachowywała swą ufność i wiarę w Boga Abrahama. Daniel jest doskonałym przykładem kogoś, kto był urzędnikiem służącym obcemu królowi, lecz który nigdy nie poszedł na kompromis w służbie dla Boga.

Po wielu latach, w czasach Nehemiasza i Ezdrasza, perski król Cyrus wydał edykt na mocy którego świątynia w Jerozolimie miała być odbudowana (Ezdr. 1:1-5). Oczywiście, to Bóg był tym który poruszył królewskie serce ku wydaniu takiego polecenia, jednakże decyzja ta nie była również pozbawiona rachunku ekonomicznego. Odległa Palestyna ze stolicą w Jerozolimie była małowartościową posiadłością. Jej waga mogła niepomrotnie wzrosnąć, gdyby miasto mogło być odbudowane a ludność była wystarczająco zamożna aby płacić odpowiednie podatki. Co więcej, Palestyna zamieszkała przez lojalny naród mogła stanowić doskonałą strefę buforową między imperium perskim a jego rzeczywistymi i potencjalnymi wrogami.

Odbudowa wkrótce stała się faktem, zaś ci spośród wygnanych Żydów, którzy mieli taką wolę, powrócili i odbudowali naród. Nie bacząc jednak na wszystko to, co Bóg dla nich uczynił, Żydzi nadal prowokowali Go swoją niewiernością (por. 2 Kron. 36:14-16, Amos 8:4-8). Medo-Persja została w końcu pochłonięta przez

Grecję pod wodzą Aleksandra Wielkiego, zaś ona sama została podbita przez Rzym. Mimo to uważa się, że to grecka myśl, kultura i zwyczaje stanowiły największe niebezpieczeństwo dla żydowskiej państwowości. Co do zasady, wartości wielbione przez Greków były cenione przez świat, lecz nie przez wierną „resztkę”.

Tym, co powstrzymywało część narodu przed zasymilowaniem się z narodami pogańskimi, było prawdopodobnie wspaniałe Przymierze Zakonu. Rok po roku Tora (pięć ksiąg Mojżesza) oraz rabiniczne pisma znane jako Talmud, były przedmiotem nauczania. Zewnętrznym znakiem tego przymierza było obrzezanie, który to zwyczaj Grecy uważali za dziwny.

Centrum życia religijnego Żydów była Świątynia w Jerozolimie. To właśnie do tego miejsca wierni Żydzi pielgrzymowali każdego roku o wyznaczonej porze. Znawcy Zakonu (zwani uczonymi w Piśmie), Faryzeusza, Saduceusza oraz inni, nauczali lud religijnych obowiązków. Jednakże po niemalże osiemnastu stuleciach, religia ta była niemalże kaftanem bezpieczeństwa. Naród pozbawiony był nadziei, ustawicznie przypomniano mu jak dalece odpadł od wymogów Bożej sprawiedliwości. Jeżeli w ogóle zastanawiał się nad przeszłością, musiał rozmyślać co się stało z Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Dlaczego Bóg porzucił ich na pastwę pogańskiego imperium zwanemu Rzymem?

Takim był żydowski świat, jaki zastał Jezus. Tym, czego żydowscy przywódcy i lud nie wiedzieli był fakt, że Zakon, ich wyjątkowy związek z Bogiem, miał ich doprowadzić do Chrystusa (Gal. 3:24). Jednakże Jezus był uważany za zagrożenie dla przywódców religijnych, wobec czego uknuli oni spisek, aby Go zabić (Jan. 11:53).

I znowu, znalazła się pewna resztką: „Nie odrzucił Bóg swego ludu, który uprzednio sobie upatryzył (...) Podobnie i obecnie pozostała resztką według wyboru łaski” (Rzym. 11:2,5). Ta wierna resztką przyjęła Chrystusa, podczas gdy naród jako całość Go odrzucił. Dlatego też Chrystus odrzucił naród: „Oto wam dom wasz pusty zostanie” (Mat. 23:38). Słowa te stały się faktem, gdy Wiek Żydowski dobiegł końca. Od tej chwili, Bóg miał się objawiać naśladowcom Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Wiek Ewangelii rozpoczął się w celu wyboru ludu dla Jego imienia: „A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą” (Rzym. 11:25).

Przyszłość Izraela

Jako naród Żydzi okazali się ślepi na sposobność która mogła stać się ich udziałem i Bóg po raz kolejny dotknął ich karą. W roku 70 n.e. rzymska armia bezlitośnie zrównała z ziemią ich świątynię i całą Jerozolimę,



oraz rozproszyła Żydów na cztery strony świata. Przez ponad dwa tysiące lat wydawało się, że Bóg porzucił ich zupełnie. Lecz nie taki był Boży plan. „Czy Bóg odrzucił swój lud? Bynajmniej” (Rzym. 11:1).

Nawet w stanie rozproszenia, Żydzi zachowali swą odrębność, mimo iż wielu z nich zasymilowało się z ludnością, między którą gościli. Wbrew wszelkim przeciwnościom, od roku 1878 do 1948, „resztką” Żydów była gromadzona ze świata do ziemi zwanej Palestyną. W 1948 roku, Żydzi ci proklamowali powstanie państwa Izrael, wypełniając tym samym ostatnie słowa proroka Amosa: „Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg” (Amos. 9:15).

Bóg karał, lecz nie z zemsty jak niektórzy ludzie, ale w pewnym określonym celu. Bóg nie po to zachował Żydów przez ponad trzy i pół tysiąca lat a następnie przywrócił ich do ojczystej ziemi, aby nic względem nich nie czynić. On chce im błogosławić. Św. Paweł pisze: „I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich. Co do ewangelii, są oni nieprzyja-

ciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców” (Rzym. 11:26-28).

Gdy królestwo Chrystusowe zostanie w pełni ustanowione, Izrael zobaczy Boży plan w jego pełnej chwale. Ich oczy się otworzą, zaś zatwardziałość ich serca zostanie odjęta. Wraz z całym światem ludzkości, zwanym przez proroka Izajasza „odkupionymi przez Pana”, „pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną” (Izaj. 35:10).

Jakaż wspaniała przyszłość czeka zarówno Żydów, jak i pogan!

Przypisy:

[1] Pokolenie Lewiego nie otrzymało działu ziemi, jednakże Efraim i Manasses, synowie Józefa, byli traktowani jak bezpośredni zstępni Jakuba a tym samym głowy plemion.

Michael Nekora